Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne

organ Towarzystwa numizmatycznego

Nr 4 **KWIECIEŃ** **Rok 1916**

Wychodzą miesięcznie.
Prenumeratę i korespondencyę należy nadsyłać pod adresem Redaktora Dra Maryana Gumowskiego, Muzeum Czapskich w Krakowie.

PRENUMERATA WYNOSI:
Rocznie . . . . Kor. 10, Mrk 10, Rb. 5,
Półrocznie . . . Kor. 5, Mrk 5, Rb. 2·50
Numer pojedynczy Kor. 1·50
Ogłoszenia: cała strona 30, 1/2 str. 15, 1/3 str. 10, 1/4 str. 7·50, 1/8 str. 5 Kor.
Inserat 3-razowy ma 25% rabatu, roczny 50%

Skład główny w Muzeum Czapskich i w Księgarni Spółki Wyd. Polskiej w Krakowie.

Polska moneta wojenna z roku 1914/15.

Z chwilą kiedy nastała niemal pewność, że wojna jest nieunikniona, poczęła moneta metalowa w gwałtowny sposób znikać z obiegu, a brak jej doszedł do punktu kulminacyjnego w parę dni po wybuchu wojny. Zniknięcie monety zdawkowej tłómaczy się tem, że wielkie jej ilości spotrzebowano dla wojska, dalej tem, że ludność nieświadoma zasad i praw monetarnych, lub przez nieuczciwych spekulantów zbałamucona, odmawiała wartości banknotom. Gorączkowo poczęła gromadzić zapasy pieniędzy srebrnych, niklowych i miedzianych. Wypływem tego było zatamowanie drobnego handlu, wywołujące tysiące trudności w życiu codziennem. Im bliżej terenu wojny, tem stosunki były gorsze.

Zarządzenia zapobiegawcze (w Austryi przez wypuszczenie papierowych 2-koronówek) nie wszędzie mogły być skuteczne i przyszły za późno. Tymczasem trzeba było nagłego i radykalnego środka, aby życie mogło iść torem normalnym. Tym środkiem stał się pieniądz papierowy prywatny, na którego określenie Niemcy posiadają w swoim języku dosadny wyraz „Notgeld“.

Jest to więc pieniądz wyrosły w chwili potrzeby, dla zapobieżenia brakowi monety obiegowej, najczęściej zdawkowej. Prawie zawsze rodzi go wojna i od dawna jest już znany; dość przypomnieć z numizmatyki naszej pieniądz z oblężenia Gdańska przez Batorego w r. 1577 i z oblężenia Zamościa w r. 1813, a z pewnemi zastrzeżeniami możnaby tem mianem nazwać i monety papierowe kościuszkowskie.

Zdawaćby się mogło na pierwszy rzut oka, że już sam fakt istnienia takich monet prywatnych jest bezprawny, a zatem karygodny, gdyż

prawo bicia monety zastrzeżone jest wyłącznie dla państwa. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Pieniądze, o których mowa, wydawane są nie *contra legem*, lecz istnieją *praeter legem*, gdyż ustawy zakazującej nie znajdujemy.

Zasadniczą cechą, różniącą pieniądze prywatne od państwowych, jest to, że nie posiadają ustawowej zdolności zwalniania z zobowiązań prawnych, bo nikt nie może być zmuszony do ich przyjmowania. Siła ich polega w zaufaniu ludności do firmy emitującej, a obieg ograniczony



Bon jednokoronowy miasta Lwowa. — Avers.

zwykle na pewną miejscowość, czasem na pewien okręg — w powszechnym kursie nie znajduje się nigdzie. — Wydają je gminy, instytucye finansowe, zakłady fabryczne, zarządy dóbr, a nawet poszczególne osoby, pod postacią papierowych — rzadziej marek metalowych — bonów, asygnat kasowych, kwitów, przekazów itp. Ważność ich jest zwykle ustanowiona z góry do pewnego czasu, lub do zaistnienia pewnego zdarzenia, poczem tracą swą wartość przez wycofanie z obiegu i wymianę na monetę ustawową.

Że pieniądze te były potrzebne i praktyczne, wskazuje na to fakt wydawania ich nie tylko w państwach prowadzących obecną wojnę ale także w Danii, Szwecyi, Szwajcaryi i t. d.

Z współczesnych bonów prywatnych, najbardziej obchodzą nas polskie, względnie na polskich ziemiach wydane. Znane zaś są z pod wszystkich trzech zaborów.

I. Bony jednokoronowe miasta Lwowa.

Więcej może niż gdzieindziej odczuwać się dawał we Lwowie brak monety obiegowej. Złożyły się na to, prócz przyczyn poprzednio

podanych, ewakuacya miasta z władz i urzędów, oraz masowy wyjazd wielu tysięcy mieszkańców przed zbliżającem się wojskiem rosyjskiem. Nastał nieopisany zamęt w życiu powszedniem i zastój w handlu. Kupcy wprawdzie poczęli sobie w ten sposób radzić, że na resztę należnej kwoty wydawali własne kwity, mające walor odpowiedniej gotówki — ale to było bardzo niedostatecznem załatwieniem sprawy. Nie poprawiła też stosunków odezwa Prezydyum miasta z 1 września 1914 „do P. T. Publiczności, zwłasza do P. T. Kupców, by nie pogorszali i tak już

Ten bon Gminy Miasta Lwowa ma być przyjmowany w obrocie handlowym w wartości

jednej korony austro-węgierskiej.

Kasa Gminy Miasta Lwowa wymieni na żądanie okaziciela każdocześnie każdą ilość bonów na banknoty, odpowiadające ich wartości nominalnej — od 20 koron począwszy.

Z uchwały Rady Miasta Lwowa

we Lwowie, dnia 11. września 1914.

Wice Prezydent Prezydent Wice Prezydent

Bon jednokoronowy miasta Lwowa. — Revers.

ciężkiego położenia finansowego mieszkańców miasta, bezpotrzebnem zresztą wycofaniem z obiegu i chowaniem monety drobnej“.

Wtedy to redaktor „Kuryera Lwowskiego“ p. Bolesław Wysłouch — posiadacz bogatego zbioru polskich pieniędzy papierowych — poddał Radzie miejskiej myśl wydania bonów miejskich. Na posiedzeniu z 7 września 1914 zgodziła się Rada miejska na wniosek Dra Stahla, by poczynić u władz rosyjskich starania, celem uzyskania zezwolenia na wypuszczenie w kurs bonów 1-no koronowych z obiegiem dobrowolnym, dla miasta Lwowa i tylko dla cywilnej ludności. Decyzya ostateczna zapadła na posiedzeniu Rady m. z 11/9 1914 poczem już szybko pomysł zrealizowano. Wykonanie poruczono „Lwowskiemu Towarzystwu akcyjnemu dla przemysłu litograficznego“, które w krótkim czasie oddało Kasie miejskiej do rozporządzenia gotowe bony. Odbijanie podlegało ścisłej kontroli Magistratu.

Miasto wydało bonów 1-no koronowych na ogólną kwotę Koron: 524.660 w trzech emisyach, z których pierwsza na K. 209.460 — w seryach A-Z, została wydana przez Radę miejską w obieg w czasie od 17/9 do 19/10 1914, druga na 105.200 w seryach I-XI rozeszła się między

22/10—3/11 1915, trzecia zaś na K.: 210.000 w seryach XII-XXII dostała się do rąk ludności w czasie od 16/11 do 18/12 1914.

Bony te wielkości 76/139 mm., o tle niebiesko różowem, zawierają na stronie głównej w obwódce koloru bronzowego, na tarczkach takiej samej barwy oznaczenie wartości w cyfrach i słowami, rok wydania, oraz seryę i numer. W górze mieści się ukoronowany herb miasta pomiędzy gałązkami dębu.

Na odwrotnej stronie banknotu położono napis:

Ten bon Gminy miasta Lwowa ma być przyjmowany wobrocie handlowym w wartości jednej korony austro-węgierskiej.

Kasa Gminy miasta Lwowa wymieni na żądanie okaziciela każdocześnie każdą ilość bonów na banknoty, odpowiadająceich wartości nominalnej — od 20 koron począwszy.

Z uchwały Rady miasta Lwowa
we Lwowie, dnia 11 września 1914.

Zarezerwowano też na tej stronie miejsce na podpisy Prezydenta i dwu Wiceprezydentów. Podpisy miały być własnoręczne, co jednak okazało się ogromnem utrudnieniem dla szybkiego wydania w obieg bonów, bo Prezydyum zajęte innemi ważnemi sprawami, nie mogło dać rady tylu tysiącom podpisów. Początkowe egzemplarze więc zaopatrzone są rzeczywiście w podpisy Prezydeum, dalsze natomiast posiadają już podpisy członków Rady miasta, wreszcie gdy i to było niewystarczającem, odbijano podpisy Prezydeum mechanicznym sposobem.

Wszelkie dokumenta i materyały odnoszące się do historyi bonów złożono w archiwum miejskim.

Bony m. Lwowa przyjęte zostały przez ludność bardzo chętnie i życzliwie. Zadanie swoje spełniły, a prócz tego tworząc pewnego rodzaju wewnętrzną bezprocentową pożyczkę, przyspożyły miastu funduszów, tak bardzo w tych czasach potrzebnych.

C. d. n. *Tadeusz Solski.*

Wykłady z zakresu numizmatyki na obcych uniwersytach.

L e t n i e p ó ł r o c z e 1915. W Berlinie: Prof. Dr. Kurt Redling „Ćwiczenia z rozdziałów wybranych numizmatyki starożytnej“ 1½ godz. tyg.

W Wrocławiu: Doc. Dr. Ferd. Friedensburg „Wstęp do numizmatyki czasów cesarstwa rzymskiego“.

W Jenie: Prof. Dr. Behrendt Pick „Oznaczanie monet wybranych“, 1 godz. tyg.

W Münster w W.: Prof. Dr. Fryderyk Koepp „Greckie monety“, 2 godz. tyg.

Z i m o w e p ó ł r o c z e 1915/16. W Berlinie: Prof. Dr. Kurt Redling (zob. wyżej, c. d.).

W Wrocławiu: Doc. Dr. F. Friedensburg (zob. wyżej c. d.).

W Jenie: Prof. Dr. Behrendt Pick „Wstęp do mitologii na podstawie monet starożytnych“, 1 godz. tyg.

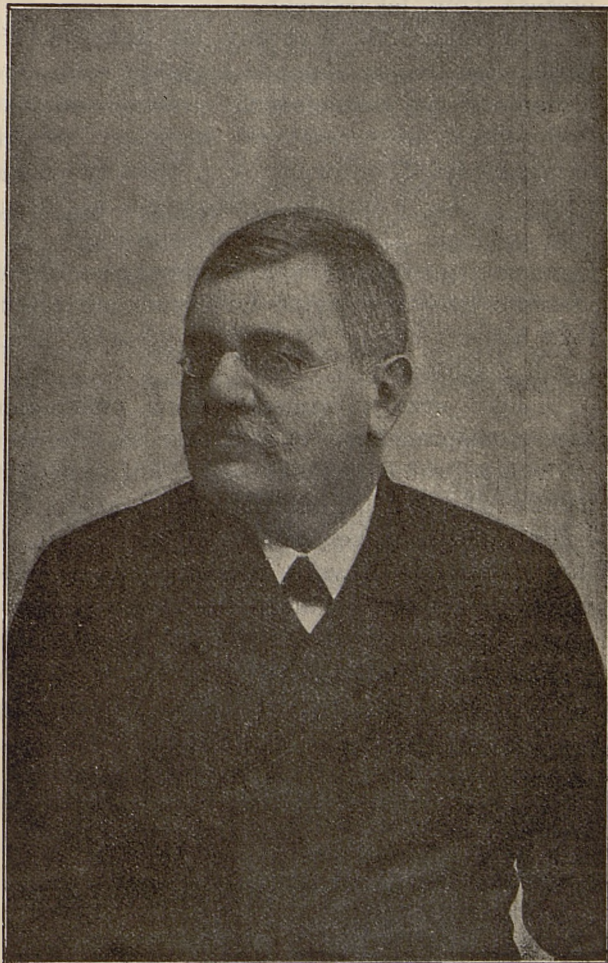
W Gracu: Prof. Dr. Otto Cuntz „Numizmatyka grecka“, 2 godz. tyg.

W Wiedniu: Prof. Dr. W. Kubitschek „Numizmatyka na usługach badań historycznych“ (połączone z demonstracyami i ćwiczeniami), 2 godz. tyg.

W Bazylei: Prof. Dr. E. A. Stückelberg „Dzieje monetarne czasów cesarstwa rzymskiego“, 1 godz. tyg.

Nekrologia.

† **Stanisław Domański.** Dnia 12 lutego 1916 r. zmarł w Krakowie po dłuższej chorobie, jeden z najstarszych przedstawicieli polskiego świata lekarskiego, — długoletni profesor Jagiellońskiego Uniwersytetu, Dr. Stanisław Domański. Członek naszego Towarzystwa, — dziecko Krakowa, w podwawelskim grodzie spędził całe życie, miastu naszemu oddał na usługi wiedzę swą i trud żywota, zaskarbił sobie też tytuł do wdzięcznej pamięci. Jako jeden z najzasłużeńszych ojców tego miasta, który przez lat 40 w reprezentacyi Krakowa pracował, znał ś. p. Dr. Domański i kochał swe miasto rodzinne, jak nie wielu z jego współczesnych. Był tego miasta kroniką żywą, a bez jego udziału nie działo się w tem mieście nic doniosłego. Należał do seniorów Rady miasta, do tego topniejącego coraz więcej grona tych obywateli, co pod rozwój tego miasta trwałe kładli podwaliny. Czy jako referent sanitarny, czy jako członek komisyi wodociągowej, czy jako kierownik instytucyj dobra i zdrowia publicznego, czy jako delegat oświatowy, Dr. Domański zawsze i wszędzie



Ś. p. Prof. Dr. Stanisław Domański

był na posterunku, pracował we wszelkich, jakie były, komitetach miejskich i stał się żywą częścią historyi Krakowa.

Ś. p. Stanisław Domański urodził się w Krakowie w r. 1844. Po ukończeniu studyów średnich i uniwersyteckich w Krakowie, uzyskał w r. 1870 stopień doktora wszech nauk lekarskich. Już na uniwersytecie jako akademik zaznaczać począł swą inicyatywę założeniem biblioteki słuchaczów Wydziału lekarskiego do dziś dnia istniejącej. W latach 1868 i 1869 był asystentem katedry fizyologii w uniwersytecie, poczem, po dopełnieniu studyów w Wiedniu, pełnił obowiązki sekundaryusza w szpitalu św. Łazarza. W r. 1871 habilitował się na docenta nauki o chorobach układu nerwowego a w r. 1879 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. Przez dwa lata sprawował obowiązki prezesa Tow. lekarskiego.

W roku 1881 wybrany do Rady m. Krakowa rozwinął w niej bardzo gorliwą działalność i zdobył sobie rzetelną zasługę. Głos jego i zdanie w najważniejszych sprawach miejskich były wysoce cenione. Przez kilka lat sprawował zastępczo obowiązki dyrektora m. Kasy oszczędności. Mianowany w r. 1914 zwyczajnym profesorem patologii i terapii chorób układu nerwowego, nie długo cieszył się zasłużonem stanowiskiem. Ciężka choroba, nurtująca od lat kilku organizm ś. p. Domańskiego, położyła kres jego życiu. Ostatnim jasnym promieniem w życiu było zaszczytne wręczenie mu przed kilku miesiącami już na łożu boleści adresu od uniwersytetu z uznaniem jego zasług naukowych i społecznych,

Jako uczony zapisał się w piśmiennictwie lekarskiem długim szeregiem prac fachowych z zakresu chorób nerwowych i usznych.

Ś. p. Prof. Domański nie był ani numizmatykiem, ani zbieraczem, ale należał od kilku lat ostatnich do naszego Towarzystwa i brał czynny i żywy udział w zebraniach, będąc stałym i gorliwym ich członkiem. Interesował się zawsze numizmatyką i archeologią i do wszystkich prac Towarzystwa odnosił się zawsze nader życzliwie. On to powziął myśl uczczenia Prof. Jakubowskiego medalem, postawił odpowiedni wniosek na Wydziale i projekt ten do skutku przywiódł.

Miasto Kraków zapisze ś. p. Domańskiego w rzędzie najlepszych i najzasłużeńszych swych synów.

KRONIKA.

Piątek 18 lutego 1916. P. St. Cercha, który dłuższy przeciąg czasu bawił na Białej Rusi, pokazał fotografie murów miasta Smoleńska, nadzwyczaj ciekawych i imponujących swoimi rozmiarami i basztami. Nawiązując do tego referatu, pokazał prof. Gumowski reprodukcye kilku medali z czasów Zygmunta III. i Władysława IV. wybitych na pamiątkę zdobycia Smoleńska w r. 1611 i odsieczy 1634 r.

Piątek 25 lutego 1916. Doc. Dr. Ed. Bulanda przedstawił rezultaty

swych badań nad twórczością rzeźbiarza starożytnego Lysippa, jednego z najznakomitszych artystów epoki Aleksandra W. Na studya te naprowadziła go zwłaszcza figurka bronzowa, ponoś wykopana w dobrach hr. Potockiego w Antoninach na Wołyniu, a wyobrażająca Heraklesa, niosącego na plecach dzika kaledońskiego. Referent widzi w tej figurze kopię dzieła Lysippa, które należało do szeregu rzeźb tego artysty, obejmujących 12 prac Heraklesa. Tetradrachma Lysimmacha razem z figurką znaleziona, okazała się nowszym fałsyfikatem.

Piątek 3 marca 1916. P. Wł. Antoniewicz kreśli „Obecny stan prehistoryi w W. Ks. Poznańskiem“, omawiając działalność wybitnych uczonych wielkopolskich w tym zakresie i ich dzieła, zwracając zwłaszcza uwagę na studya syntetyczne Dr. J. Kostrzewskiego. Przedewszystkiem zaś omówił wspaniały „Album zabytków przeddziejowych“ wydany przez Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu i łączącą się z tym przedmiotem monografię Dr. Kostrzewskiego. W ożywionej dyskusyi zabrał między innymi głos Dr. W. Kuźniar, który podkreślił kilka braków tego wydawnictwa, odnośnie do epok początkowych.

Piątek 10 marca 1916. Dr. M. Grażyński odczytał referat o „Kwestyi monetarnej za Stefana Batorego“. Prelegent przedstawia przedewszystkiem stadyum początkowe tych ówczesnych reform, oraz pertraktacye, prowadzone z Gdańskiem w latach 1578—80. Poruszył przytem sprawę zakazu kursu obcej monety Polsce, zwłaszcza talarów lewkowych i imperialnych, dalej kwestyę wywołania gdańskich monet bitych podczas oblężenia w r. 1577 i wreszcie problem przywilejów menniczych wydanych dla braci Gobeliuszów. Wykład ten ilustrował następnie jeden z członków oobitkami monet Stefana Batorego. Pod koniec zebrania pokazał także Dr. Gumowski kolekcyę bonów wojennych, pochodzących z 34 miast W. Ks. Poznańskiego, podarowaną dla muzeum Czapskich przez prezesa Towarzystwa, p. Henryka Mańkowskiego.

Wojna, skarby monet a historya. Pod tym tytułem umieścił Prof. dr. E. A. Stückelberg ciekawy artykuł w „Neue Zürcher Zeitung“ (1914, Nr 1536). Pewne zgrupowania monet w skarbach skrytych w łonie ziemi w obawie przed zrabowaniem, są bez wątpienia świadectwami zbliżających się do danej okolicy walczących zastępów. Już z czasów rzymskich poznaliśmy podobne skarby monet niemal wszystkich cesarzy, jak niemniej z okresu średniowiecza i doby nowożytnej. Oto i z chwil obecnych znamy również „skarby“ odkryte przy kopaniu rowów strzeleckich we Francyi wschodniej, gdzie naprzykład znalazł prosty żołnierz kasetkę z 50.000 fr., schowaną zapewne dla ocalenia przed wojenną grabieżą. Kiedyś już na podstawie takich wykopalisk można będzie mieć wyobrażenie o „wielkiej wojnie“ teraźniejszej i o ruchach wojsk przeciw sobie walczących.

Lwowski rubel pamiątkowy. Jak donoszą dzienniki sprzedają pono we Lwowie ruble z wyobrażeniem po stronie głównej głowy cara z napisem „Władca knuta“, a na odwrotnej z datą inwazyi rosyjskiej i odzyskania miasta przez wojska sprzymierzone.

Wykopaliska.

W Przywozie pod Krakowem znaleziono w 1914 r. w polu parę monet, z których dwie przyniesione do Muzeum Czapskich były to: tynf koronny z 1666 r. i szóstak litewski z 1668 r. Szóstak z tego roku nie był dotychczas znany w literaturze, stąd wzbudził odrazu większe zainteresowanie. Przy bliższem badaniu okazało się, że ta najważniejsza 8-ka w roku nie jest regularna, lecz jakby z 4 w stemplu przerobiona.

W Wojniczu koło Tarnowa znaleziono w 1900 r. denara rzymskiego t. zw. denarous serratus z czasów republiki z głową Romy i kwa-

drygą, bardzo zniszczony i nieczytelny.

Młyn Kuracz w pow. sredzkim w Poznańskiem dnia 14. VII. 1913 przy kopaniu ziemi natrafił właściciel folwarku na garnek napełniony monetami z XVI wieku. Były to przeważnie drobne monety polskie w ilości 1003$^1/_2$ sztuk i talary w ilości 42 sztuk, nadto 6 dukatów obcych. A mianowicie groszy koronnych Zygmunta I z 1526—48 sztuk 124, pruskich 1528—35 sztuk 128, gdańskich 1530—48 sztuk 66, elbląskich 1533—40 sztuk 17, głogowskich z 1506 r. sztuk 3. Trojaków tegoż króla koronnych z 1528 r. 3, pruskich z 1530 r. 1, gdańskich z 1537—40 r. 4. — Zygmunta Augusta monet było: groszy polskich 1536—68 sztuk 12, litewskich 1559 sztuk 1, gdańskich 1556 - 57 sztuk 4, czworaków 1565—69 sztuk 98. Stefana Batorego grosz gdański 1578 sztuk 1, trojaków koronnych 1579—82 sztuk 15, litewskich 1580—83 sztuk 169, rygskich 1581—82 sztuk 3, — Albrechta prus. groszy 1529—50 sztuk 289$^1/_2$, trojaków 1542—45 sztuk 3. — Jana Kistrzyńskiego groszy 1544—46 sztuk 17, — śląskich Ferdynanda I. z 1547 sztuk 1, lignickich b. r. sztuk 1, z 1542—45 sztuk 2, groszy m. Höxter z 1552 sztuk 1. — $^1/_4$ talarów hiszpańsko-niderl. 7 b. r. i 7 z lat 1531, 37, 39, 40 i 41. — 2 talary saskie.

Margonin w Poznańskiem. — W kwietniu 1915 znaleziono przy kopaniu ogrodu garnek z zielonawą glazurą, w którym był woreczek z 150 monetami, a mianowicie: Zygmunta III. trojaki kor. z 1621—25 sztuk 51, grosze gdańskie 1, szelągi kor. z 1622—26 sztuk 28, szelągi litewskie 1623 sztuk 1; Jerzego Wilhelma pruskiego trojaków 3, szelągów 10; Gustawa Adolfa szwedzkiego trojaków 2, szelągów elbląskich 9, ryskich 7, nierozpoznanych 2. Innych szelągów nieczytelnych 15. Skarb zakopany został około 1630 r. (*Hist. Mon. Pos.* 1915, 141).

Sokołowo przy Budzyniu w Poznańskiem. Przy burzeniu młyna na wiosnę 1915 r. znaleziono w głębokości 2 metrów kamienny garnek z następującemi 366 monetami: Fryderyka II z $^1/_{12}$ talara z 1764—70 sztuk 74, $^1/_6$ talara z 1764—69 sztuk 9, $^1/_3$ talara z 1764—83 sztuk 24, talarów z 1765—86 sztuk 16; Fryderyka Wilhelma II $^1/_6$ talara z 1796 - 7 sztuk 9, $^1/_3$ talara z 1787—94 sztuk 11, talarów z 1788—96 sztuk 10; Fryderyka Wilhelma III $^1/_6$ talara z 1799—1827 sztuk 130, $^1/_3$ talara z 1800—1809 sztuk 8, talarów z 1802—1839 sztuk 73; Fryderyka Wilhelma IV dwutalar 1841 sztuk 1, talar m. Hannoweru z 1840 sztuk 1; Jana Kazimierza szeląg kor. 1664 sztuk 1. Możliwe, że skarb zakopano w czasie rozruchów 1848 r.

(*Hist. Mon. Pos.* 1915, 142).

Schernikau między Stendalem i Bismarkiem w Altmark. Znaleziono tam w czerwcu 1907 r. 200 sztuk denarów krzyżowych polskich z X wieku w stanie tak świetnym, jakby dopiero co z pod stempla wyszły. Było ich 4 odmian najstarszego typu z świątynią o 4 kolumnach na Av. a mianowinie: a) Gum. 1, sztuk 77 o wadze przeciętnej 1·553 gr. b) Gum. 2. sztuk 5, o wadze przeciętnej 1·252 gr. c) Gum 7. sztuk 102, o wadze przeciętnej 1·456 gr. d) jak Gum. 8 ale z perłami dokoła krzyża na Rv., sztuk 16, o wadze przeciętnej 1·228 gr. ze słabo odbitą stroną świątyni. Całe wykopalisko z 200 sztuk złożone ważyło 292·46 gr. przeciętnie więc każda sztuka daje wagę 1·462 gr. Ważnem jest, że wśród tych monet niema ani jednej z napisem odd lub oddo (Gum. 9—11), z czego wnosić należy, iż są starsze od denarów nazwiskami temi opatrzonych.

(Bahrfeld w *Berl. Mrbl.* 157).

Do tego Numeru nie dodaje się żadnej tablicy.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Maryan Gumowski, Muzeum Czapskich, Kraków.
Czcionkami drukarni »Czasu« w Krakowie. Nakładem Towarzystwa Numizmatycznego.